

Witold Brzeziński

Obraz postaw i powinności dzieci wobec rodziców w pełnym średniowieczu : w świetle "De regimine filiorum nobilium" Wincentego z Beauvais i "De regimine principum" Idziego Rzymianina

Wychowanie w Rodzinie 7, 33-47

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. VII (1/2013)

Witold BRZEZIŃSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska

**Obraz postaw i powinności dzieci wobec
rodziców w pełnym średniowieczu
(w świetle *De regimine filiorum nobilium* Wincentego
z Beauvais i *De regimine principum* Idziego Rzymianina)**

The Image of Children's Attitudes and Duties Towards Their
Parents in the High Middle Ages
(as Reflected in *De regimine filiorum nobilium* by Vincent of Beauvais
and *De regimine principum* by Giles of Rome)

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest obraz postaw i obowiązków dzieci wobec rodziców, zaprezentowany w dwóch wybranych trzynastowiecznych traktatach wychowawczych. Są nimi *De regimine filiorum nobilium* Wincentego z Beauvais i *De regimine principum* Idziego Rzymianina. Obaj autorzy jednogłośnie wyliczają synowską posłusznosc, honor oraz szacunek jako najważniejsze obowiązki dzieci wobec rodziców. Co więcej – Wincenty wspomina, że dzieci powinny także wspierać rodziców i zaspokajać ich potrzeby, gdy są już starzy i wymagają pomocy. Autorzy jednak różnią się w kwestii motywów zachowań dzieci. Dla Wincentego z Beauvais synowskie posłuszeństwo wynika z Bożych przykazań, a nieposłuszeństwo jest ich naruszeniem i jako takie zostanie ukarane. Dla Idziego Rzymianina dzieci powinny przede wszystkim być zawsze posłuszne i poddane rodzicom ze względu na swoją miłość do nich. Niemniej, dodaje on także, iż wynika to również z faktu, że rodzice stoją wyżej niż dzieci. Różnice w motywacji wynikają przede wszystkim z tego, że autorzy odwołują się do dwóch różnych tradycji i źródeł, pierwszy do Biblii i pisarzy chrześcijańskich, drugi do dzieł Arystotelesa.

Słowa kluczowe: postawy i obowiązki dzieci wobec rodziców, relacje między rodzicami a ich dziećmi, Wincenty z Beauvais, Idzi Rzymianin.

Abstract

The paper is concerned with the image of children's attitudes and duties towards their parents presented in two selected thirteenth-century educational treatises. These are *De regimine filiorum nobilium* by Vincent of Beauvais and *De regimine principum* by Giles of Rome. Both authors unanimously enumerate filial obedience as well as honour and respect as the most important duties of children to their parents. Additionally, Vincent mentions that children should also support parents and provide them with necessities when they are old and in need. Yet, the authors differ on the motives of children's behaviours. For Vincent of Beauvais filial obedience results from God's commandments, and disobedience is its infringement and as such will be punished. For Giles of Rome children should first all be obedient and subjected to their parents because of their love to them. Nevertheless, he also adds that this is also because parents are superior to children. The differences in the motives result first of all from the fact that the authors refer to two different traditions and sources, the former to the Bible and Christian writers, the latter to Aristotle's works.

Keywords: children's attitudes and duties towards parents, relations between parents and their children, Vincent of Beauvais, Giles of Rome.

Problem postaw i powinności dzieci wobec rodziców w średniowieczu w niniejszym opracowaniu będzie rozpatrywany w odniesieniu do jego normatywnej płaszczyzny. Stąd przedmiotem zainteresowania nie jest praktyka społeczna, lecz rzeczywistość myślowa, na którą będą się składać wyobrażenia i przekonania wyrażane na temat pożądaných powinności dzieci wobec rodziców, jak i leżących u ich podstaw motywów. Odwołując się do terminologii wypracowanej na gruncie socjologii, można wskazać, że chodzi tu o pewien model postaw i powinności, obecny w kulturze wieków średnich¹. Wyjaśnienia na wstępie wymaga też przyjęte przeze mnie rozumienie terminu dziecko. Odwołuję się bowiem nie tylko do najczęściej występującego pojmowania dziecka jako istoty ludzkiej w pierwszym, obejmującym kilkanaście lat okresie jej życia, ale i dziecka rozumianego jako potomek, czyjś

¹ Zob.: A. Kłoskowska, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2, s. 44.

syn lub córka². Uwzględnienia tego dwojakiego rozumienia domaga się kontekst, w jakim osadzony jest podjęty problem, wyznaczany przez relację rodzic i dziecko, dla której osiągnięcie przez to drugie dorosłości niesie istotne zmiany, ale jej nie kończy. Co więcej, zwłaszcza w społeczeństwach tradycyjnych, ale także i współcześnie, właśnie postawy i zachowania właściwe dla osoby dorosłej stanowią treść tego, czego naucza się dziecko, gdy jeszcze dorosłym nie jest. Przedmiotem nauczania było także to, co stanowi o byciu czymś dzieckiem–potomkiem, wpojeniu czego służyły zabiegi wychowawcze kierowane wobec dziecka–potomka, gdy było ono jeszcze dzieckiem.

Podstawę do odtworzenia tak zdefiniowanego obrazu postaw i powinności dzieci wobec rodziców stanowią treści zawarte w dwóch wybranych traktatach, zaliczanych do gatunku piśmiennictwa określanego jako „zwierciadła władców”³. Są to powstałe w XIII wieku *De eruditione filiorum nobilium* (1248–1250) Wincentego z Beauvais⁴ oraz *De regimine principum* (1277–1281) Idziego Rzymianina⁵. Ich twórcy to postacie niezwykle znaczące dla kultury uczonej tego okresu. Pierwszy z nich, Wincenty z Beauvais (ok. 1184/1194–1264) był francuskim dominikaninem. Zasłynął przede wszystkim, chociaż jest autorem także szeregu innych dzieł o tematyce wychowawczej i religijnej, ze swego monumentalnego dzieła *Speculum maius*, jednej z największych encyklopedii okresu średniowiecza⁶. Drugi z nich, młodszy o pokolenie od niego, Idzi Rzymianin (ok. 1243–1316), to urodzony w Rzymie filozof i teolog, uczeń św. Tomasza z Akwinu. Związany był z zakonem augustianów. Jest autorem licznych dzieł, obejmujących rozległą tematykę, od komentarzy do dzieł Arystotelesa, poprzez kwestie teologiczne i dzieła egzegetyczne, do traktatów politycznych. Obrane jako przedmiot analizy jego *De regimine principum* jest jednym z najbardziej popularnych w średniowieczu zwierciadeł władców⁷.

² Zob. hasło: *dziecko* w: *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, Warszawa 1995.

³ Systematyczne wprowadzenie na temat „zwierciadeł władców” w średniowieczu daje H.H. Anton, *Fürstenspiegel. Lateinisches Mittelalter*, „Lexikon des Mittelalters”, t. 4, München – Zurich 1989, kol. 1040–1049.

⁴ Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium*, wyd. A. Steiner, Cambridge, Mass. 1938.

⁵ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri*, ks. III, Roma 1607.

⁶ Na temat osoby Wincentego z Beauvais, jego twórczości i zapatrywań odnośnie do wychowania obszernie traktuje A. Fijałkowski w: *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194–1264)*, Warszawa 2001.

⁷ Na temat Idziego i jego dzieła zob.: Ch.F. Briggs, *Giles of Rome's „De Regimine Principum”*. *Reading and Writing Politics at Court and University, c. 1275–1525*, Cambridge

Jakie zatem postawy oraz powinności zdaniem wskazanych średnio-wiecznych autorów dzieci są winne swoim rodzicom? Dla Wincentego z Beauvais kluczową rolę w relacjach między ojcem a synem, czy szerzej rodzicami a dziećmi, odgrywa posłuszeństwo synowskie (*obedientia filialis*). Jego zdaniem jest ono tym, czego, wraz z nauką ładu moralnego (*compositio moralis*) oraz współżycia społecznego (*conversatio socialis*), „należy przede wszystkim uczyć dzieci” (*pueri maxime instruendi sunt*), ponieważ „do tych bowiem trzech rzeczy sprowadza się wiedza o dobrym życiu” (*in hiis enim tribus precipue consistit uite bone informacio*)⁸. Kwestię posłuszeństwa wobec rodziców przedstawia on w ramach szerszych rozważań na temat nauki posłuszeństwa jako takiego. Definiuje on je m.in. jako „dobrowolne i rozumne poświęcenie własnej woli” (*spontaneum et rationale sacrificium uoluntatis proprie*) oraz jako „wołę wypełniania polecenia osoby stojącej wyżej” (*voluntas faciendi mandatum superioris*)⁹. Poświęcenie własnej woli, jak i wypełnienie nakazów innych przybierać mogą jednak różny zakres i charakter w zależności od tego, komu posłuszeństwo się okazuje. W przypadku posłuszeństwa wobec rodziców Wincenty szczegółowo przedstawia, że chodzi tu o trzy zasadnicze powinności. Podstawę do ich wyróżnienia stanowi i dla niego powiedzenie zaczerpnięte z księgi Mądrości Syracha [Syr 3]: „Kto boi się Boga, czci rodziców i jak panom służy tym, co go zrodzili” (*Qui timet deum, honorat parentes et quasi dominis seruiet his qui se genuerunt*) oraz zawarte w nich objaśnienie, w czym służyć się im powinno, to jest czynem, słowem i wszelką uległością (*in opere ac sermone et omni paciencia*). Jak dalej już sam objaśnia: „Czynem, to jest dbając o ich potrzeby; słowem, to jest wyrażając słowami zgodę dawaną ich nakazom, oraz wszelką uległością, to jest znosząc uległe ich upomnienia i razy” (*In opere, sc. Necesaria illis administrando; in sermone, preceptis eorum mentis consensum adhibendum verbis exprimendo; et in omni paciencia, sc. Eorum correpciones atque flagella pacienter sustinendo*)¹⁰. Posłuszeństwo zatem wobec rodziców jako

1999, s. 9–19 (Rozdz. I: *Giles of Rome and De regimine principum*), tu też wcześniejsza literatura.

⁸ Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium...*, dz. cyt., rozdz. XXVIII, s. 103.

⁹ Tamże, s. 104.

¹⁰ Tamże, rozdz. XXXIX, s. 111–112. W odniesieniu do zakresu posłuszeństwa wobec rodziców Wincenty w istocie wyróżnia dwa jego rodzaje: posłuszeństwo w sprawach, które bezpośrednio odnoszą się do rodziców – przedstawione wyżej w treści zasadniczej tekstu – oraz w sprawach przynależnych Bogu. Te obejmują powinności wyznawania wiary, wystrzegania się zła oraz czynienia dobra. Zadaniem rodziców jest nauczanie synów „w co wierzyć, co czynić oraz czego unikać” (*quid credant, quid faciant et a quibus caueant*).

nadrzędna wobec nich postawa obejmuje w szczególności okazywanie im szacunku, dbanie o ich potrzeby oraz poddanie i podporządkowanie się ich woli.

Posłuszeństwo jako kluczowa powinność syna wobec ojca, czy szerzej rodziców, występuje również w opisie relacji między rodzicami a dziećmi, jaki daje w swym traktacie drugi z wybranych autorów, Idzi Rzymianin. Podobnie jak Wincenty z Beauvais, jest on przekonany, że – jak podkreśla częstokroć w swych wypowiedziach: „ojcowie powinni rządzić synami, a synowie być posłuszni ojcom” (*patres debent regere filios et filiis patribus obedire*)¹¹, „obowiązkiem synów jest zaś słuchać rodziców” (*ad filios vero pertinet obedire parentibus*)¹², czy też że synowie: „powinni być im [to jest rodzicom – W.B.] posłuszni i poddani” (*debent eis obedire et esse subiecti*)¹³. Powinnością dzieci wobec rodziców jest także okazywanie im czci i szacunku (*honorem et reverentiam*). Te dwie powinności, zdaniem Idziego, idą też ze sobą w parze, „albowiem czcić i szanować drugiego to w pewien sposób podporządkować mu się (*cum honorari et revereri alium sit quodammodo subiecti illi*)¹⁴. Wskazywał on również, że cześć i szacunek, w przeciwieństwie do dobra użytecznego (*bonum utile*), związanego z korzyściami materialnymi, jakie otrzymują dzieci od rodziców, są tą kategorią dobra, którą dzieci są w stanie świadczyć rodzicom i najpełniej poprzez nie wyrazić uczucie miłości wobec nich¹⁵.

Jak zatem widać, obaj autorzy są zasadniczo zgodni co do zakresu głównych powinności wobec rodziców. Sprowadzają się one przede wszystkim do posłuszeństwa oraz powiązanych z nim czci i szacunku wobec nich. Nacisk położony na podporządkowanie się woli rodzicielskiej nie ma jednak charakteru absolutnego, nie oznacza, że mają one być posłuszne rodzicom w sposób bezwarunkowy. Kwestii tej wiele uwagi poświęca zwłaszcza Wincenty, w sposób szczególny kładący nacisk na nauczanie dzieci posłuszeń-

„Ci zaś winni te (nauki) od nich przyjąć i ich przestrzegać, w przeciwnym razie nie będą wolni od występku. W tym bowiem nie tylko wobec rodziców, ale także wobec Boga są nieposłuszni i grzeszą występnie” (*Et illi tenentur hec ab eis suscipere et obedire, alioquin non erunt immunes a crimine. In hoc enim non solum parentibus, sed etiam deo inobedientes sunt et peccant criminaliter*) (Tamże, s. 112).

¹¹ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II, cz. 2, rozdz. 4, s. 294.

¹² Tamże, s. 296.

¹³ Tamże, s. 297.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob.: tamże, s. 296–297, gdzie Idzi obszernie przedstawia tę kwestię.

stwa¹⁶. Jak wyjaśnia, nakazy sprzeczne z przykazaniami Bożymi nie mają mocy, bowiem: „po pierwsze zaś i ponad wszystko należy być posłusznym Bogu. ... Stąd jeśli człowiek poleciłby cokolwiek przeciwnego Bogu, w żaden sposób nie należy być mu posłusznym” (*Primo igitur et super omnes obediendum est deo. Unde si precipiat homo quicumque contrarium deo, nullatenus obediendum est ei*)¹⁷. Posłuszeństwo wobec nakazów rodzicielskich może zatem być zachowane jedynie wobec tych działań, które „nie są sprzeczne z Bożą wolą lub upodobaniem (*non sunt contraria domini uoluntati sive beneplacito*)¹⁸. Także, odwołując się do słów św. Pawła z listu do Efezjan: „Ojcowie, nie pobudzajcie dzieci swych do gniewu” [Ef 6: 4], podkreśla, że „tak jak zaś synowie rodzicom powinni być posłuszni, tak i ci synom powinni z umiarem rozkazywać (*Sicut autem filii debent parentibus obedire, sic et illi debent filiis cum modestia precipere*)”. Podobnie, tym razem odwołując się do komentarza autorstwa św. Hieronima, stwierdza: „Przeto, tak jak u synów posłuszeństwo, tak u rodziców niech panuje umiarkowane władanie, niech wiedzą, że mają nimi rządzić nie jako niewolnikami, lecz jako synami” (*Itaque, sicut in filiis obsequium, sic in parentibus moderatum iubetur imperium, ut se noverint illis preesse non quasi servis se quasi filii*)¹⁹. Wymóg posłuszeństwa wobec rodziców nie ma zatem charakteru nieograniczonej władzy z ich strony nad dziećmi. Rodzice nie mogą żądać niczego, co byłoby sprzeczne z przykazaniami boskimi, jak i nie powinni nadużywać swej władzy w stosunku do tego, co im dozwolone.

Kolejnym zagadnieniem, poruszonym w odniesieniu do powinności wobec rodziców, jest ich uzasadnienie. Jest to odpowiedź na pytanie, dlaczego dzieci powinny być posłuszne rodzicom i okazywać im cześć i szacunek. Zdaniem Wincentego z Beauvais, który – jak już wcześniej wspomniano – problem posłuszeństwa wobec rodziców rozpatruje w odniesieniu do wymogu nauczania dzieci posłuszeństwa jako takiego, należy je okazywać, bowiem skłania do tego trojakiemu rodzajowi przyczyna: dobro samo w sobie

¹⁶ Świadectwem roli nauki posłuszeństwa, jaką wyznaczał jej Wincenty w procesie wychowania jest chociażby to, że omówieniu tego zagadnienia poświęcił aż trzy rozdziały swego traktatu: tenże, dz. cyt. rodz. XXVIII (*Quod instruendi sunt pueri de obediencia filiali*), XXIX (*Quibus obediencia debeat exhiberi*), XXX (*De VII gradibus in modo obediendi*).

¹⁷ Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium...*, dz. cyt., rozdz. XXXIX, s. 109.

¹⁸ Tamże, s. 110. Drugimi w kolejności po Bogu, którym należy okazywać posłuszeństwo są duchowni. Jednak dotyczy to spraw związanych ze zbawieniem. Trzecimi są rodzice (Tamże, s. 110–111); Zob. też uwagi A. Fijałkowskiego, *Puer eruditus...*, dz. cyt., s. 149–151.

¹⁹ Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium...*, dz. cyt., rozdz. XXXIX, s. 113.

posłuszeństwa, przykład oraz korzyść (*ipsius obediencie bonum et exemplum et commodum*)²⁰. Jako przykłady do naśladowania wymienia on postacie Abrahama i Jezusa, a wśród dóbr i korzyści zarówno te o wymiarze moralno-religijnym, prowadzące ostatecznie człowieka do uzyskania zbawienia, jak i te o charakterze materialnym, związane z życiem doczesnym²¹. Stanowią one formę nagrody dla tych, którzy są posłuszni woli Bożej. Z drugiej strony jednak, jak Wincenty zaznacza: „tak jak posłusznego spotkają liczne błogosławieństwa, tak nieposłusznego liczne przekleństwa” (*sicut obedienti proponuntur plurime benedictiones, sic et inobedienti plurime maledictiones*)²². Jest to wynikiem tego, że posłuszeństwo jest jednocześnie czymś nakazanym, jest prawem, którego naruszenie pociąga za sobą karę. W odniesieniu do rozpatrywanego posłuszeństwa wobec rodziców, wyraźnie stwierdza: „posłuszeństwo zaś rodzicom należne jest z przykazania, nieposłuszeństwo zaś jest jego przekroczeniem” (*Obedientia ergo debetur parenibus ex precepto et inobedientia est transgressio*)²³. Chodzi tu o ustanowione przez Boga prawo: „Czcij ojca swego i matkę swą, abyś długo żył na ziemi” [Wj 20, 12]. Jego naruszenie jest przestępstwem, którego dopuszczający się, jak podkreśla Wincenty powołując się na wypowiedź Pawła Apostoła, „zasługują na śmierć” (*digni sunt morte*) [Rz 1: 32]²⁴. Posłuszeństwo wobec rodziców, w świetle powyższych uwag, nie wynika zatem z ich arbitralnej decyzji, lecz z porządku ustanowionego przez Boga, któremu dzieci powinny się podporządkować. W pierwszej kolejności do posłuszeństwa ma skłaniać obietnica nagrody, jak i odpowiednie przykłady, ale ostatecznym gwarantem jego zachowania zdaje się być nie tyle brak nagrody, która czeka jedynie tych posłusznych woli Bożej, lecz kara spotykająca nieposłusznych.

Z kolei Idzi Rzymianin kluczową rolę w uzasadnieniu powinności posłuszeństwa i podporządkowania rodzicom w pierwszej kolejności wyznacza uczuciu miłości, które łączy rodziców i dzieci. Jak stwierdza: „tak jak z racji miłości, którą ojcowie mają wobec synów, są oni zobowiązani do kierowania nimi i ich wychowania, tak z miłości, jaką mają synowie wobec ojców, powinni być oni im posłuszni i poddani” (*Sicut ex amore quem habent patres ad filios debent eos regere et gubernare, sic ex dilectione quam filii habent*

²⁰ Tamże, rozdz. XXVIII, s. 104.

²¹ Tamże, s. 105–108.

²² Tamże, s. 109.

²³ Tamże, rozdz. XXIX, s. 112.

²⁴ Tamże.

ad patres, debent eis obedire et esse subiecti)²⁵. Zatem to miłość, określana przez niego terminami: *amor, amicitia, dilectio*, jest czynnikiem sprawczym ich wzajemnych powinności. Jednakże siła jej oddziaływania, jak i jej charakter nie są takie same po obu stronach.

W przypadku ojca miłość jest jedną z trzech przyczyn, z racji których ojciec powinien troszczyć się o syna. Jak Idzi wyjaśnia, wynika to z tego, że: „w istocie miłości leży, że skłania kochającego do troski o to, co kocha, albowiem każdy troszczy się o to, co kocha. Dlatego też, skoro ojca z synem łączy naturalna miłość, przystoi, aby ojcowie z owej naturalnej miłości, jaką mają wobec synów troszczyli się o nich” (*De ratione enim amoris est ut sollicitet amantem circa rem amatam, quilibet enim sollicitatur circa dilectum: quare cum inter patrem et filium sit amor naturalis... decet patres ex ipso amore naturali, quem habent ad filios sollicitari circa eos*)²⁶. Również dlatego, że źródłem rządu ojcowskiego jest miłość, władza sprawowana przez ojca ma na celu dobro syna, a nie jego własne, jak w przypadku rządów ojca jako głowy rodziny (*paterfamilias*) nad służbą²⁷. Idzi również wyjaśnia, że miłość rodzicielska, jak i powiązane z nią opieka i wychowanie wynikają z tego samego naturalnego instynktu, co instynkt zachowania gatunku. Jak stwierdza: „tak jak u ludzi naturalna jest skłonność, aby zrodzić sobie podobną istotę, tak naturalna jest skłonność do opieki, miłości i wychowywania” (*Nam sicut in hominibus est naturalis impetus ad producendum sibi simile, sic est naturalis impetus ad conservationem et dilectionem et gubernationem*)²⁸. Miłość ojca do syna wynika z tego, że ten pochodząc od niego, jest jego podobieństwem, a „zgodnie z naturalnym porządkiem podobnych sobie darzy się miłością” (*cum secundum naturam ad huiusmodi similia sit dilectio*)²⁹ czy też „rodzice kochają synów jako będących czymś z nich” (*pa-*

²⁵ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II, cz. 2, rozdz. 4, s. 296.

²⁶ Tamże, rozdz. 1, s. 289. Z pozostałych przyczyn pierwsza to spłodzenie syna, pociągające za sobą, zgodnie z porządkiem obserwowanym w naturze, obowiązek pieczy nad własnym potomstwem. Druga zaś to zajmowanie przez ojca wyższej pozycji społecznej w stosunku do syna i spoczywający na nim obowiązek kierowania synem (*quod patres sunt praestantiores filiis et debent praeesse eis*). Zgodnie bowiem z naturalnym porządkiem, „znaczniejsi i znakomitsi wywierają wpływ, kierują i utrzymują stojących niżej w hierarchii (*naturale est, ut superiora et praeeminentia in inferiora influent et ea regulent et conservent*) (Tamże, s. 288).

²⁷ Tamże, rozdz. 2, s. 292–293.

²⁸ Tamże, s. 293.

²⁹ Tamże, s. 292.

rentes diligunt filios ut existens alioquid ipsorum)³⁰. Miłość rodzicielska i wynikająca z niej troska o potomstwo mają zatem charakter wrodzony, jawią się jako następstwo stania się rodzicem. Dodajmy tutaj, że tym właśnie m.in. tłumaczono brak konieczności specjalnego przykazania nawołującego rodziców do miłości wobec dzieci, jak to miało miejsce w odwrotnej relacji dzieci wobec rodziców. Jak wyjaśnia św. Tomasz z Akwinu: „Syn... jest czymś ojca; a jak pisze Filozof [to jest Arystoteles – W.B.] «Rodzice kochają dzieci jako część swej własnej osoby». Toteż z tych samych powodów nie są podane jakieś przykazania dekalogu dotyczące miłości rodziców do dzieci, dla których nie podano jakichś przykazań ustawiających należycie człowieka do siebie samego»³¹.

W ocenie Idziego również: „rodzice bardziej kochają synów niż na odwrót” (*parentes plus diligere filios quam econtra*)³². O większej mocy miłości rodzicielskiej z jednej strony wnioskuje, jak i tę tezę uzasadnia, odwołując się do teoretyczno-logicznych spekulacji, opartych na rozważaniach Arystotelesa³³. Z drugiej zaś wniosek o jej mocy formuje w oparciu o jej obserwowane przejawy. Wychodząc z założenia, że „kochać kogoś, to jest chcieć jego dobra” (*diligere aliquem, idem sit quod velle ei bonum*), stwierdza, że „jednak rodzice bardziej kochają synów, niż synowie ich, ponieważ bardziej troszczą się i usilniej myślą o korzyści synów, niż synowie o czci i szacunku

³⁰ Tamże, rozdz. 4, s. 296.

³¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 13: Prawo (1-2.90-105), Londyn 1967, z. 100 ar. 5. Nie ma racji zatem J.-L. Flandrin (*Historia rodziny*, Warszawa 1998, s. 167), utrzymujący, że w okresie przed soborem trydenckim kwestia braku odpowiedniego przykazania boskiego, nakładającego określone obowiązki wobec dzieci, nie była komentowana.

³² Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II, cz. 2, rozdz. 4, s. 294.

³³ Tamże, rozdz. 4, s. 294–295. Jego dowodzenie oparte jest na uwagach Arystotelesa zawartych w *Etyce nikomachejskiej*, Warszawa 1956, (ks. VIII.12 [1161b11 nn]), s. 311–312: „[...] bo rodzice kochają dzieci jako część własnej osoby, dzieci natomiast rodziców jako tych, od których pochodzą. Ale rodzice bardziej zdają sobie sprawę z tego, że dzieci są ich potomstwem, aniżeli dzieci z tego, że pochodzą od swych rodziców, i silniejsze jest uczucie przynależności tych, którym dzieci życie zawdzięczają, do potomstwa aniżeli, na odwrót, poczucie przynależności dzieci do tych, którym one życie zawdzięczają; co bowiem od kogo pochodzi, to jest jego własnością...; ale ten, od kogo ktoś pochodzi, nie jest własnością pochodzącego lub jest nią w mniejszej mierze. [Nie bez wpływu jest też tutaj] długość: czasu: rodzice kochają dzieci natychmiast po ich urodzeniu się, one jednak rodziców dopiero po upływie pewnego czasu, doszedłszy do rozumu i do zdolności poznawania ich. To też tłumaczy, dlaczego matki więcej kochają dzieci. Rodzice więc kochają swe dzieci jako swą własność (bo to, co od nich pochodzi, po oddzieleniu się od nich stanowi jakby drugie ich „ja”), dzieci kochają rodziców jako tych, od których pochodzą”.

dla nich” (*tamen parentes plus dicuntur diligere filios quam filii ipsos: quia plus sollicitantur et magis assidue cogitant de utilitate filiorum quam filii de honore et reverentia ipsorum*)³⁴.

Miłość dzieci wobec rodziców jawi się zatem, w ocenie Idziego, jako uczucie odmienne od uczucia rodziców nie tylko co do postaci jej przejawów, ale i swej mocy³⁵. Dlatego też zapewne uzasadniając powinność posłuszeństwa i szacunku wobec rodziców, odwołuje się on także do hierarchicznej natury porządku stosunków społecznych. Zgodnie z nią „niżsi okazują cześć i są poddani znaczniejszym” (*Inferiora reuerentur et sunt subiecta superioribus*)³⁶. Z kolei ojcowie w stosunku do synów „są znaczniejsi i godniejsi (*sunt superiores et prestantiores*)³⁷. Z tej zatem racji synowie są zobowiązani do posłuszeństwa i szacunku wobec nich³⁸. Dodajmy tutaj też, że rząd ojca (*regimenpaternale*) nad synem porównuje on do rządów króla nad poddanymi (*regimenregalis*)³⁹. Z drugiej strony, wymóg posłuszeństwa wobec rodzica, zdaniem Idziego, wynika także z tego, że „synom przynależy być posłusznym rodzicom, bowiem każdy powinien słuchać tych, o których wie, że go wielce kochają i mają na względzie tylko jego dobro” (*Ad filios vero pertinet obedire parentibus: quia quilibet illis obedire debet, quos scit eum vehementer diligere, et non intendere nisi ipsius bonum*)⁴⁰. Ze względu na te okoliczności – miłość rodziców, jak i to, że chcą oni ich dobra – dzieci

³⁴ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II, cz. 2, rozdz. 4, s. 296–297.

³⁵ Przekonanie o większej mocy miłości rodzicielskiej występuje też u innych autorów średniowiecznych. Np. żyjący w XII wieku Philip z Novare, pisząc o trzech rodzajach miłości, jakimi Bóg obdarzył małe dzieci, utrzymywał, że o ile miłość, jaką darzą ich ci, którzy opiekują się nimi (głównie ojciec, matka i dziadkowie) wzrasta z upływem czasu, to miłość dziecka wobec tych, którzy opiekują się nim gaśnie z czasem. Kończy zwracając się do potomstwa, aby nie czynili szkody tym, którzy opiekowali się nimi w dzieciństwie, zob.: K. Arnold, *Kind und Gesellschaft in Mittelalter und Renaissance*, München 1980, s. 119.

³⁶ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II cz. 2, rozdz. 4, s. 296.

³⁷ Tamże, rozdz. 1, s. 288.

³⁸ Podobnie wyjaśniał św. Tomasz z Akwinu, stwierdzając, że człowiek zobowiązany jest do otaczania czcią innych ze względu na nierówność pozycji między nimi oraz różne dobrodziejstwa od nich otrzymane. Z tych względów, jako że zaraz po Bogu rodzice są źródłem bytu i źródłem władzy, jest człowiek ich dłużnikiem. „Ojcu z racji tego, że jest ojcem, zatem zwierzchnikiem i źródłem bytu syna, ten winien jest mu szacunek i posłuszeństwo”, zob.: tenże, *Suma teologiczna*, t. 20: *Cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości* (2-2. 101-122), Londyn 1986, z. 101, a. 1 i 2.

³⁹ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II cz. 2, rozdz. 2, s. 291.

⁴⁰ Tamże, rozdz. 4, s. 296.

powinny podporządkować się woli rodziców, bowiem jest to dla nich korzystne.

Jak zatem widać, w zapatrywaniach Wincentego z Beauvais oraz Idziego Rzymianina na temat postaw i powinności dzieci wobec rodziców odnajdujemy elementy wspólne, jak i różne od siebie. Niewątpliwie zgodni są oni co do kluczowej roli, jaką w stosunku dzieci do rodziców wyznaczają respektowaniu woli rodzicielskiej oraz okazywaniu czci i szacunku rodzicom. W odróżnieniu od Idziego Rzymianina, Wincenty wymienia także konieczność udzielenia wsparcia i zatroszczenia się o potrzeby życiowe (*necessaria corporis*) rodziców na starość, chociaż również w jego przypadku mamy do czynienia jedynie z zasygnalizowaniem takowej powinności. U Idziego natomiast stroną zapewniającą dobra i utrzymanie są wyłącznie rodzice⁴¹. Rzecz o tyle zastanawiająca, że ten aspekt powinności wobec rodziców był częstokroć poruszany przez średniowiecznych autorów i obszernie ilustrowany licznymi przykładami właściwych i niewłaściwych zachowań⁴². Również św. Tomasz z Akwinu wyjaśniał, że: „Cześć należna rodzicom obejmuje także udzielanie im pomocy”⁴³. Biorąc jednak pod uwagę, że adresatem społecznym analizowanych traktatów byli panujący oraz szlachetnie urodzeni, u których podstawą utrzymania były dobra ziemskie, nad którymi z reguły do końca życia ojcowie zachowywali władzę, problem pomocy najwidoczniej pominięto z racji jego względnej nieobecności w praktyce społecznej.

⁴¹ Tamże, s. 296 (*Parentes naturaliter afficiuntur ad filios, ut possessiones et numismata, per quae sufficiant sibi ad vitam et conseruerunt in esse. Parentes ergo congregant pro filiis, non autem econverso*).

⁴² Zob. m.in.: Sh. Shahar, *Growing old in the Middle Ages. „Winter Clothes Us in Shadow and Pain”*, London, New York 2004, s. 88–97 (Rozdz. 5: „Honour Thy Father and Thy Mother”); W. Brzeziński, *Relacje między rodzicami a dziećmi w piśmiennictwie dydaktyczno-moralizatorskim późnego średniowiecza (na przykładzie De prole et Regimine Filiorum Konrada Bitschina)*, [w:] I. Błaszczyk i N. Smetanski Iwanowicz (red.), *Odpowiedzialność za wychowanie. Kontekst edukacyjno-historyczny*, Bydgoszcz 2010, s. 128–130; Tenże, *Role rodzicielskie w świetle dzieł encyklopedycznych okresu pełnego średniowiecza – na przykładzie De rerum proprietatibus Bartłomieja Anglika*, [w:] A.W. Janke (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Bydgoszcz 2008, s. 101–102.

⁴³ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna...*, dz. cyt., t. 20, z. 101, ar. 2. Dodajmy tutaj także, że jego zdaniem w przeciwieństwie do rodziców, a zwłaszcza do ojca, „który ma obowiązek utrzymywania dzieci, i to nie tylko do pewnego czasu, ale przez całe swoje życie powinien gromadzić dla nich potrzebne im dobra”, „obowiązek dzieci utrzymywania rodziców i okazywania im pomocy wynika z przygodnych okoliczności, a mianowicie z potrzeby danej chwili”. Zobowiązanie zatem do udzielania rodzicom pomocy i wsparcia odnosiło się do określonych sytuacji życiowych.

Bardziej zróżnicowany charakter mają podane przez Wincentego i Idziego uzasadnienia powinności wobec rodziców. Zasadnicza różnica między nimi wynika z odwołania się przez nich do odmiennych źródeł i porządków określających relacje między rodzicami a dziećmi. Dla Wincentego podporządkowanie się woli rodzicielskiej to poddanie się woli Bożej i ustanowionych przez niego praw. W księgach Starego i Nowego Testamentu oraz dziełach myślicieli chrześcijańskich okresu późnej starożytności oraz średniowiecza szuka on też argumentów i uzasadnienia dla sformułowanych przez siebie tez⁴⁴. Nakreślony przez Wincentego obraz władzy rodzicielskiej ma autorytatywny charakter i cechuje się surowością. Istotę postawy dzieci i ich powinności wobec rodziców oddaje on przytaczając powiedzenie z księgi Mądrości Syracha: „Kto boi się Boga, czci rodziców i jak panom służy tym, co go zrodzili”. Natomiast Idzi Rzymianin, określając relacje między rodzicami a dziećmi, odwołuje się do zapatrywań Arystotelesa, w szczególności adaptuje jego uwagi o przyjaźni zawarte w *Etyce Nikomachejskiej*⁴⁵. Zatem, chociaż także dla niego konieczność podporządkowania się woli rodzicielskiej jest czymś zrozumiałym samo przez się i nie znajduje dla niej żadnej alternatywy, to szczególnego znaczenia w uzasadnieniu wzajemnych powinności w jego przypadku będzie odgrywać odwołanie się do uczucia łączącego rodziców i dzieci. Albowiem „[...] tak jak z racji miłości, którą ojcowie mają wobec synów, są oni zobowiązani do kierowania nimi i ich wychowania, tak z miłości, jaką mają synowie wobec ojców, powinni być oni im posłuszni i poddani”.

Mimo wskazanych odmienności, w sposobie uzasadniania postaw i powinności dzieci można zauważyć u obu autorów także pewne podobieństwa. Warto tu wskazać zwłaszcza na dwie kwestie. Po pierwsze, omówieniu powinności dzieci na rzecz rodziców u obu autorów towarzyszy jednocześnie wskazanie na obowiązki rodziców wobec dzieci i podobnie jak w przypadku powinności dzieci, wpisanie ich w pewien ogólniejszy porządek rzeczy. Dla Wincentego obowiązki te są podyktowane wolą Bożą, obwieszczaną co

⁴⁴ Na temat autorów wykorzystanych przez Wincentego zarówno w omawianym, jak i innych dziełach zob.: A. Fijałkowski, *Puer eruditus...*, dz. cyt., s. 41–54.

⁴⁵ Na temat zapatrywań Arystotelesa odnośnie do relacji między rodzicami a dziećmi jako stosunkiem opartym na przyjaźni zob.: J. Niemirska-Pliszczyńska, *Czar przyjaźni. Z rozmyślań nad VIII i IX księgą Etyki Nikomachejskiej Arystotelesa*, „Roczniki Humanistyczne” 16, 1968, 3. Na temat zapatrywań tego filozofa w kontekście osoby dziecka zob. interesujące studium D. McGowan Tress, *Aristotle's Child, Development Through Genesis, Oikos and Polis*, „Ancient Philosophy” 17, 1997.

prawda nie w formie odrębnego przykazania, ale poprzez zalecenia głównego interpretatora tej woli, jakim był św. Paweł Apostoł. Odwołując się zatem do odpowiednich jego wypowiedzi, wskazywał on, że: „[...] albowiem i rodzice są winni synom dwojakiego rodzaju dobrodziejstwa, mianowicie zaspokojenie potrzeb ciała oraz wychowanie religijne” (*Nam et parentes filiis tenentur in duobus beneficiis, sc. in providendis necessariis corporis et in disciplina religionis*)⁴⁶. U Idziego, co prawda, jako główna przyczyna troski rodziców o dzieci wymieniana jest ich miłość, niemniej wpisanie relacji między rodzicami a dziećmi w hierarchiczny porządek stosunków społecznych niesie także określone konsekwencje dla rodziców, jako znaczniejszych i godniejszych w stosunku do synów. Jak bowiem stwierdza: „Ojcowie natomiast z tej racji, że zgodnie z naturą są przełożonymi synów, powinni troszczyć się o ich wychowanie” (*Patres ergo eo ipso quod naturaliter praesunt filiis, debent circa eorum regimen esse solliciti*)⁴⁷. Tak jak dzieci są dłużne rodzicom określone powinności, tak i ci drudzy są także zobligowani do określonych działań na rzecz tych pierwszych z racji bycia ich rodzicami czy to w wyniku działania praw Bożych, czy praw życia społecznego. Powinności rodziców wobec dzieci i ich realizacja nie jest wynikiem jedynie arbitralnej decyzji rodziców, ich dobrej woli, lecz wynika z ogólniejszego porządku, do którego winni się odnieść. Warto tu także zauważyć, że powinności stanowiące integralną część kulturowego wzoru relacji między rodzicami a dziećmi nie mają w myśli średniowiecznej jednokierunkowego przebiegu, lecz, jak widać, przyjmują postać wzajemnych zobowiązań.

Po drugie, pomimo że używane przez Wincentego i Idziego w stosunku do powinności dzieci określenia: *habet* („ma”), *debet* („powinien”) czy też *tenetur* („jest zobowiązany”) nie pozostawiają wątpliwości co do braku wyboru innego niż zalecane zachowanie, to obaj autorzy starają się także przekonać dzieci do ich spełniania poprzez wskazanie związanych z tym dla nich korzyści. Zatem, chociaż dla Wincentego posłuszeństwo wobec rodziców wynika z prawa Bożego, którego naruszenie ostatecznie niesie za sobą karę, nawet karę śmierci, to w pierwszej kolejności jako główną przyczynę do jego przestrzegania wskazuje wynikające z okazywania posłuszeństwa korzyści. Posłusznych czeka bowiem nagroda, zgodnie z obietnicą daną przez Boga. W zbliżony sposób przekonuje synów do posłuszeństwa Idzi Rzymianin,

⁴⁶ Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium...*, dz. cyt., rozdz. XXXIX, s. 111.

⁴⁷ Aegidius Columna Romanus, *De regimine principum libri...*, dz. cyt., ks. II cz. 2, rozdz. 1, s. 289.

mówiąc, że synowie powinni być posłuszni rodzicom, bowiem ci sprawują władzę nad nimi, mając na uwadze i kierując się przede wszystkim ich dobrem. W jednym i drugim przypadku synowie powinni poddać się woli rodzicielskiej ze względu na własne dobro i korzyść.

Powyższe uwagi, oparte jedynie na dwóch wybranych przykładach, stanowią oczywiście tylko przyczynek do poruszonej problematyki obrazu postaw i powinności dzieci wobec rodziców w kulturze średniowiecza. Podstawa do jego nakreślenia powinna być uzupełniona o wnioski płynące z analizy innych zabytków średniowiecznego piśmiennictwa o wychowaniu, jak i dzieł z zakresu literatury pięknej i kaznodziejstwa tego okresu. Niemniej, mimo że na jego pełniejszą ocenę trzeba jeszcze poczekać, już na tym etapie, na przykładzie analizowanych tekstów, można wskazać, że obraz postaw i powinności dzieci wobec rodziców, czy szerzej relacji między rodzicami a dziećmi w średniowieczu ma bardziej złożony wymiar niż to zazwyczaj się przyjmuje.

Bibliografia

Źródła

- Aegidius Romanus, *De eruditione principum libri*, ks. III, Roma 1606.
Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1956.
Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 13: *Prawo* (1-2.90-105), Londyn 1967.
Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 20: *Cnoty społeczne pokrewne sprawiedliwości* (2-2.101-122), Londyn 1986.
Vincent of Beavais, *De eruditione filiorum nobilium*, wyd. A. Steiner, Cambridge, Mass. 1938.

Opracowania

- Anton H.H., *Fürstenspiegel. Lateinisches Mittelalter*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 4, München – Zurich 1989.
Arnold K., *Kind und Gesellschaft in Mittelalter und Renaissance*, München 1980.
Błaszczyk I. i Smetanski Iwanowicz N. (red.), *Odpowiedzialność za wychowanie. Kontekst edukacyjno-historyczny*, Bydgoszcz 2010.
Briggs Ch.F., *Giles of Rome's „De Regimine Principum”*. *Reading and Writing Politics at Court and University, c. 1275–1525*, Cambridge 1999.
Brzeziński W., *Relacje między rodzicami a dziećmi w piśmiennictwie dydaktyczno-moralizatorskim późnego średniowiecza (na przykładzie De prole et Regimine Filiorum Konrada Bitschina)*, [w:] I. Błaszczyk i N. Smetanski Iwanowicz (red.), *Odpowiedzialność za wychowanie. Kontekst edukacyjno-historyczny*, Bydgoszcz 2010.
Brzeziński W., *Role rodzicielskie w świetle dzieł encyklopedycznych okresu pełnego średniowiecza – na przykładzie De rerum proprietatibus Bartłomieja Anglika*, [w:] A.W. Janke (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Bydgoszcz 2008.

-
- Fijałkowski A., *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194–1264)*, Warszawa 2001.
- Flandrin J.-L., *Historia rodziny*, Warszawa 1998.
- Janke A.W. (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Bydgoszcz 2008.
- Kłoskowska A., *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2.
- McGowan Tress D., *Aristotle’s Child, Development Through Genesis, Oikos and Polis*, „Ancient Philosophy” 17, 1997.
- Niemirska-Pliszczyńska J., *Czar przyjaźni. Z rozmyślań nad VIII i IX księgą Etyki Nikomachejskiej Arystotelesa*, „Roczniki Humanistyczne” 16, 1968, 3.
- Shahar Sh., *Growing Old in the Middle Ages: „Winter Clothes Us in Shadow and Pain”*, London – New York 2004.
- Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, Warszawa 1995.